

Sygn. akt IV K 88/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Agata Dybek - Zdyń

Ławnicy: Edward Sasiadek, Arkadiusz Lachawiec

Protokolant K. P.

w obecności Prokuratora Wojciecha Czapczyńskiego

po rozpoznaniu w dniu: 27 sierpnia 2014 r.

sprawy:

Z. D. (D.) urodz.(...) wR.

syna J. i F. zd.S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 03 kwietnia 2014 roku w R. w sklepie (...), posługując się nożem i grożąc jego użyciem wobec ekspedientek M. F. (1) i I. S., usiłował dokonać kradzieży pieniędzy na szkodę właściciela sklepu E. M. (1), jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej M. F. (1) i podjęcie działań przez osobę trzecią.

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk

1. uznaje oskarżonego **Z. D. (D.)** za winnego czynu opisanego wyżej tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. – i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. przy zast. art. 60 § 2 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 kk skazuje go na karę **2 (dwóch) lat** pozbawienia wolności,
2. na zasadzie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu Z. D. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od **03.04.2014 r. do 27.08.2014 r.**;
3. na mocy art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża, zapisanego w księdze przechowywanych przedmiotów, pod nr 21/14;
4. na podstawie art. 230 § 2 kpk zarządza zwrot pokrzywdzonemu E. M. (1) dowodu rzeczowego, w postaci płyty z zapisem monitoringu sklepowego;
5. na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. kwotę 600 + 23 % VAT łącznie **kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł**, tytułem nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu;
6. na zasadzie art. 624 § 1 kpk i art. 17 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych i opłaty, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 88/14

UZASADNIENIE

M. F. (1) i I. S. zatrudnione są w sklepie (...) w R. ul. (...) należącym do E. M. (1). Dnia 3 kwietnia 2014 roku pracowały na drugą zmianę. I. S. znajdowała się na zapleczu wspomnianego sklepu, gdzie porządkowała kartony. M. F. (1) przebywała natomiast na sali sprzedażnej. Około godziny 20.45 do sklepu wszedł oskarżony Z. D.. W prawej ręce trzymał długi kuchenny nóż (ok.21,5 cm). Oskarżony krzyknął w stronę M. F. (1) trzykrotnie „to jest napad” i zaczął się zbliżać w jej kierunku. Nóż trzymał skierowany w stronę pokrzywdzonej. Dzielili ich odległość ok.1 metra (159-v). M. F. (1) zawołała I. S. i poleciła jej włączyć system alarmowy (aktywować pilota antynapadowego), umieszczony przy kluczach. Udało się jej uciec w stronę zaplecza, skąd widziała jak oskarżony zbliża się do zamkniętej kasy, „kręci” się przy niej. Z zaplecza zabrała miotłę i za jej pomocą starała się wygonić oskarżonego ze sklepu.

W tym czasie do sklepu wszedł klient, który spowodował, że oskarżony na moment opuścił sklep, jednak po chwili wrócił i znowu skierował się w stronę M. F.. Świadek wyciągnęła przed siebie miotłę, nieznanemu klient odebrał ją od niej i ponownie wygonił oskarżonego ze sklepu z tym, że oskarżony stawiał opór i groził mu nożem (k – 158). Klient wytrącił oskarżonemu nóż miotłą, a ten potknął się o schody i przewrócił. Nie ruszał się do chwili przyjazdu policji. Oskarżony nie spowodował żadnych szkód.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie częściowo wyjaśnień oskarżonego Z. D. (56 – 157, 28 – 29, 37 – 38), zeznań M. F. (1) (158, 3 – 5, 18 – 19), I. S. (160, 161, 11 – 12), E. M. (1) (k – 55), informacji II Komisariatu Policji w R. (k – 154), karty leczenia szpitalnego (k – 10), płyty z zapisem monitoringu (k – 26), karty karnej (k – 53 – 55), protokołu z oględzin monitoringu (k – 67 – 68), wywiadu kuratora (k – 86), protokołu oględzin (k – 2), protokołu oględzin noża (k – 21 – 22), protokołu zatrzymania rzeczy (k – 23 – 25)

Oskarżony słuchany na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem złożył wyjaśnienia, w których całkowicie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Złożył wyjaśnienia zbieżne i spójne z zeznaniami świadków, jeżeli chodzi o przebieg zdarzenia. Co do motywów swojego postępowania wyjaśnił, iż jego zamiarem było dostać się do aresztu śledczego bo w jego mieszkaniu były obce osoby (ufoludki ,k-38). Oskarżony twierdził, iż był zawiadomić o tym fakcie policję, jednak został wyśmiany. Przyznał, iż od lat spożywa alkohol niewiadomego pochodzenia, nie pracuje, utrzymuje się z prac dorywczych. W końcowych słowach wyjaśnień stwierdził, iż chciał upozorować napad.

Odmówił Sąd wiary tej części wyjaśnień. Jest to dozwolona prawem linia obrony, która nie jest jednak poparta żadnymi przekonującymi argumentami.

Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, bowiem, iż oskarżony nie cierpi na zaburzenia psychotyczne, a przeprowadzone badania nie wskazują na upośledzenie umysłowe, brak jest nadto objawów choroby psychicznej. **Brak jest podstaw by uznać, iż taki stan istniał w czasie czynu (k – 62). Stwierdzono Zespół Zależności Alkoholowej. Zdaniem biegłych w czasie czynu podejrzany miał zachowaną zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a czyn przez niego popełniony nie miał związku z występującym uzależnieniem.** Jego tryb życia społeczno-rodzinnego, picie alkoholu, niezgodność do akceptacji praw, reguł i norm społecznych mają charakter typowy dla osób z zaburzeniami osobowości. Badany zna reakcję swojego organizmu na alkohol. Zdaniem biegłych wprawił się w stan działania alkoholu w typowy dla siebie sposób (k – 60 – 63). Opinię biegłych Sąd uznał za rzetelną i przekonującą.

Wskazać nadto należy, iż w dniu zdarzenia oskarżony w związku z następstwami złamania kończyny poddany został badaniu w szpitalu miejskim. Oceniający jego stan zdrowia lekarz nie zasygnalizował żadnych odstępstw w zachowaniu (k – 10). Z karty karnej wynika natomiast, iż oskarżony w przeszłości dopuścił się przestępstwa przeciw mieniu (k – 54), zatem kwestie związane z przygotowaniem odpowiedniej linii obrony nie stanowiły dla niego problemu. Istotną okolicznością świadczącą na jego niekorzyść jest fakt posiadania przy sobie noża, dosyć pokaźnego, jeżeli chodzi o długość i manipulowania nim. Nie przekonuje Sądu wersja o ufoludkach, złagodzona w czasie procesu do określenia „jacyś obcy”. Z opinii kuratora sądowego wynika, iż w mieszkaniu oskarżonego często przebywali obcy

ludzie, bezdomni, nadużywający alkoholu, zatem nie była to żadna nadzwyczajna sytuacja. Nie potwierdziła się nadto informacja o zgłoszeniu policjantom II Komisariatu Policji faktu pobytu obcych. (k-161). Dziwne zachowanie w sklepie należy wytłumaczyć niewątpliwym strachem przed konsekwencjami oraz niecodziennym zachowaniem ekspedientki, która odważnie odparła bezprawny atak, a nadto nagłym wejściem do sklepu nieznanego z danych klienta.

Stwierdzenie, że dostęp do kas jest utrudniony również musiał wprowadzić oskarżonego w zakłopotanie i frustrację. Nawet najbardziej nieporadny „napad”, przeprowadzony przez osobę nieprzygotowaną i niepewną jest jednak zachowaniem zabronionym przez ustawę karną. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż oskarżeni składając wyjaśnienia podają bardzo różne motywy działania, z których część obliczona jest na uniknięcie surowej odpowiedzialności, zminimalizowanie wagi czynu. Tak należy ocenić wyjaśnienia oskarżonego. Tymczasem motywem jego działania była chęć zdobycia środków na alkohol. Sam oskarżony przyznaje, iż z nożem podszedł do ekspedientki która stała przy kasie i wówczas ta uciekła.

Zeznaniom świadków M. F. (1), I. S. i E. M. (1) Sąd dał wiarę, uznając je za obiektywne i rzeczowe. Na ich podstawie ustalono stan faktyczny. Świadek F. i S. dokładnie słyszały słowa „to jest napad”, jedna z nich aż trzykrotnie. Początkowo myślały, że to żart któregoś z klientów, potem jednak sytuacja przeraziła je. Świadek F. mówiła o dziwnym zachowaniu, bo oskarżony miał kręcić się przy zamkniętych kasach. Zdaniem Sądu można to wyjaśnić konsternacją oskarżonego, który zwyczajnie nie wiedział jak dalek postąpić. Świadczyły, że nigdy wcześniej nie były w takiej sytuacji. Świadek S. dodała na rozprawie, że sytuacja wyglądała tak jakby oskarżony chciał zaatakować jej koleżankę. Było to dla niej zdarzenie stresujące. E. M. – właściciel sklepu nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia.

Wyżej naprowadzone argumenty pozwoliły uznać winę oskarżonego w zakresie przypisywanego mu czynu. Z. D. posługując się nożem, grożąc jego użyciem usiłował dokonać kradzieży pieniędzy na szkodę właściciela sklepu, a zamierzonego czynu nie dokonał z uwagi na postawę M. F. (1) i nieznaną osobę – klienta sklepu. Stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny. Dopuszczył się oskarżony usiłowania rozboju, zbrodni zagrożonej surową karą pozbawienia wolności.

Kwalifikowany typ rozboju z art. 280 § 2 kk ma miejsce, gdy sprawca kradmie używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, posługując się równocześnie bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem.

W judykaturze panuje zgodność, iż pojęcie „posłużenia się” wskazane w art. 280 § 2 kk i stanowiącego znamię kwalifikowanej postaci przestępstwa rozboju swoim zakresem obejmuje wszelkie manipulowanie przedmiotem wymienionym w tym przepisie, czyli bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym, a więc nawet jedynie okazanie takiego przedmiotu przez sprawcę rozboju osobie pokrzywdzonej, pod warunkiem, iż taka demonstracja zostaje podjęta w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy jego użycia i wywołania w jego psychice uczucia (stanu) bezbronności.

Fakt przyznania się do winy, nieporadność w przedstawieniu motywów i przyjęcie na siebie pełnej odpowiedzialności pozwoliła Sądowi na zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd uznał, iż minimalna kara orzeczona za przestępstwo usiłowania rozboju byłaby nazbyt surowa. Sąd uwzględnił przy tym stan zdrowia oskarżonego, który od 10 lat nie usunął materiału zespalającego kości co zagraża obecnie jego zdrowiu. Zaniedbanie stanu zdrowia uniemożliwia podjęcie pracy w charakterze płytkarza.

Sąd wyraża przekonanie, że wymierzona Z. D. kara 2 lat pozbawienia wolności spełni wszystkie swoje cele, tak w zakresie prewencji indywidualnej – zapobiegawczej i poprawczej w stosunku do oskarżonego, jak i w ramach prewencji generalnej – cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

W toku postępowania oskarżony korzystał z pomocy prawnej ustanowionego z urzędu adwokata. Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego adwokat A. W. kwotę 738 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Sąd **zwolnił** oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa, uznając, iż ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.